

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/40781,70-rocznica-ucieczki-zolnierzy-ze-straznicy-w-Pokrzywnej.html>
02.07.2024, 14:35

70. rocznica ucieczki żołnierzy ze strażnicy w Pokrzywnej

Szymon Mościcki

W historii pogranicza polsko-czeskiego warty odnotowania jest fakt, który wydarzył się 12 marca 1951 roku.

Siedmiu żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, którzy nie zgadzali się z aktualnie panującą sytuacją, podjęło próbę ucieczki z Polski Ludowej do Austrii przez Czechosłowację. Na czele grupy uciekinierów stał starszy sierżant Jan Kępa. W ucieczce razem z nim uczestniczyło sześciu zaufanych żołnierzy z Pokrzywnej i Jarnołówka: Zenon Majchrzak, Józef Gałuszewski, Józef Iwaszkiewicz, Józef Staniszewski, Karol Olszewski, Henryk Stańczak. Dołączyła do nich również kobieta - Waleria Kaczor, zatrudniona w strażnicy w Pokrzywnej jako pracznia.

Żołnierze rozpoczęli swoją ucieczkę wieczorem 12 marca 1951 roku. Uzbrojeni po wyjściu na patrol już z niego nie wrócili. Granicę przekroczyli w nocy z 12 na 13 marca w pobliżu torów kolejowych koło Wieszczyzny kierując się w stronę Jindřichova. Nie posiadając map, ani innych środków do orientacji w terenie, głodni i spragnieni błędzili oni po lasach, prosząc o pomoc napotykanym Czechom. Niektórzy odmawiali, inni okazywali się łaskawsi. Karmili wygłodniałych polskich żołnierzy chlebem, wskazywali kierunek drogi lub też organizowali nocleg. W okolicy pojawiała się wiele patroli czechosłowackich. Po kilku dniach ucieczki na szosie Mesto Albrechtice-Hermanovice uciekinierów dostrzegł patrol czechosłowacki, który otworzył do nich ogień. Żołnierze Kępy odpowiedzieli strzałami i rzucili 2 granaty w stronę Czechów. Polacy uciekli, a wojsko czechosłowackie przystąpiło do przeczesywania okolicznych lasów. Wtedy w grupie doszło do rozłamu. Trzy osoby odłączyły się od kolegów, żeby wrócić do Polski i się dobrowolnie poddać. Pozostałe cztery osoby, z Janem Kępą, chciały przebijać się dalej. Rankiem 16 marca wojsko czechosłowackie znalazło obozowisko uciekinierów. Majchrzak, Waleria Kaczor i Gałuszewski uciekli w stronę Polski, a pozostała piątka zaczęła uciekać na południe. 17 marca Kępa, Waszkiewicz, Staniszewski, Olszewski i Stańczak poddali się bez walki. Waleria Kaczor została aresztowana podczas próby zdobycia jedzenia od czeskiego gospodarza. Gałuszewski wraz z Majchrzakiem dotarli wieczorem do granicy w pobliżu przełęczy pod Biskupią Kopą, gdzie wpadli na patrol Wojsk Ochrony Pogranicza. Ostatecznie wszyscy zostali zatrzymani i aresztowani.

Dwa miesiące później w sali Klubu Oficerskiego w Gliwicach odbyła się tajna rozprawa sądowa. Wyrok zapadł następnego dnia. Katowicki Sąd Wojskowy skazał 23-letniego Jana

Kępe i trzech innych żołnierzy na śmierć, pozostałych uciekinierów na wieloletnie więzienie. 28 sierpnia 1951 roku. w Bytomiu Kępa został rozstrzelany.

O ucieczce sierżanta Kępy i jego grupy śpiewa zespół Elektryczne Gitary w piosence „Ucieczka 5:55”, wydanej na albumie „Historia”. Nagranie to powstało przy współpracy Narodowego Centrum Kultury oraz Instytutu Pamięi Narodowej.



(fotografia: wyborcza.pl) starszy sierżant Jan Kępa